

# Ołtarz pełen niespodzianek

Ten niepozornie wyglądający ołtarz okazał się szalenie ciekawy – mówi toruński konserwator zabytków Zenon Lizun.

**DARIUSZ CZOŁGOWSKI**

Zbudowany z szarych kamieni i czerwonych cegieł gotycki kościół parafialny w podtoruńskim Bierzgłowie widać z daleka. Stoi na wzgórzu, w sąsiedztwie spiącego się drewnianego wiatraka. Wkrótce parafianie będą świętować siedem wieków istnienia swojej świątyni. W środku kościołek wyróżnia się drewnianym sklepieniem z kasetonami. Na Pomorzu to zupełny unikat: ma go jeszcze tylko jedna świątynia. Ozdobą wnętrza są też trzy ołtarze. Barokowy ołtarz główny i boczny – Matki Boskiej Szkaplerznej – odnowiono już wcześniej.

## Do trzech razy sztuka

Konserwator Zenon Lizun pokazuje zdjęcie tego trzeciego – bocznego ołtarza pod wezwaniem „Chrztu w Jordanie”. Tak wyglądał jeszcze półtora roku temu, zanim w połowie 2001 r. rozpoczęła się gruntowna konserwacja. Podobnych zabytków jest wiele w diecezji toruńskiej. Ten stoi w południowo-wschodnim narożniku gotyckiej świątyni. – Już na pierwszy rzut oka widać, że jest niejednorodny stylistycznie – mówi Damian Lizun, który wraz z ojcem oraz Moniką Nowocińską konserwował bierzgłowski ołtarz. – Niektóre jego elementy są pochodzenia wcześniejszego, inne późniejszego.

## Chrystus i św. Barbara

Architektura ołtarza utrzymana jest w stylu manierystycznym. Powstała w 1685 r., o czym świadczy data odkryta w czasie konserwacji. Pół wieku później dokonano w nim poważnych przekształceń, przypomina o tym data umieszczona na ramie antepedium (1734). – Chodziło zapewne o poprawienie estetyki skromnego dotychczas ołtarza, tak by odpowiadał nowej, barokowej modzie – twierdzi Damian Lizun.

Ołtarz został przemalowany na kolor ciemnozielony, usunięto z niego oryginalną snyderkę, zastępując ją nową dekoracją. Gdy przed przewiezieniem do swojej pracowni toruński konserwatorzy wzięli się za jego demontaż w centrum zabytku widniały dwa olejne obrazy malowane na płótnie: Chrztus Chrystusa w Jordanie i wizerunek św. Barbary.

## Św. Kazimierz pod płótnem

– W czasie konserwacji tego niepozornego dzieła sztuki sakralnej zaczęły pojawiać się coraz ciekawsze rzeczy – mówi Monika Nowocińska.

Przed wszystkim okazało się, że olejne płótna zostały przymocowane do ołtarza później w trakcie pierwszej renowacji. Po ich zdjęciu oczom konserwatorów ukazały się przepiękne temperowe ma-



Tak ołtarz wygląda obecnie

widła na drewnianym podłożu ołtarza: pod św. Barbarą był wizerunek św. Kazimierza, a pod Chrztu Chrystusa – ta sama scena, ale nieco inaczej zakomponowana. – Tego się nikt nie spodziewał, zaskoczenie było pełne – twierdzi Monika Nowocińska. – Ustaliliśmy, że płótna pojawiły się w czasie barokowych przekształceń ołtarza w 1734 r. Nigdy później nie były zdejmowane. W ten sposób oryginalne XVII-wieczne malowidła na deskach zostały zakryte na 267 lat i przez tyle czasu żyły w zapomnieniu.

Konserwatorom udało się też odnaleźć holenderską grafikę z XVII stulecia, na której wzorował się toruński artysta, przenosząc chrzt w Jordanie na deski ołtarza w Bierzgłowie. – To charakterystyczne dla ówczesnego malarstwa, że wzorowano się na grafikach, które szybko się rozprzestrzeniały po całej Europie – uważa Damian Lizun. – Nasz artysta wprowadził tylko niewielkie zmiany kompozycyjne w porównaniu z pierwowzorem graficznym.

## Drewniany święty z rękoma z ołowiu

Na tym nie koniec niespodzianek. – Ustaliliśmy, że podczas następnej renowacji pod koniec XIX w. z powodu uszkodzeń dokonanych przez owady wymieniono górną część zwieńczenia, zastępując ją płaską deską – opowiadają konserwatorzy. – A siedzący na szczycie aniołek zamiast ręki miał nogę.

Prawdopodobnie także wtedy i z tych samych powodów dokonano jeszcze jednej zmiany, bo kiedy konserwatorzy przyjrzyli się bliżej stojącej na ołtarzu figurce św. Pawła, stwierdzili, że drewniany apostoł ma... ołowiane ręce. – Ręką użyczył stojący po drugiej stronie ołtarza św. Piotr – mówi Damian Lizun. – Formę z sąsiedniej figury zdjął zapewne miejscowy kowal, bo odlane w ołowiu ręce zostały przymocowane gwoździami kowalskimi, hufnalami.

*Pierwsza wzmianka o Bierzgłowie pojawia się w źródłach w 1263 r. Parafię erygowano pod koniec XIII w. Patronat nad świątynią sprawował w średniowieczu zakon krzyżacki, a potem miasto Toruń. W dobie reformacji, w drugiej połowie XVI w., kościół przeszedł w ręce ewangelików, jednak już szybko odzyskali go katolicy.*

Postanowiliśmy pozostawić te ołowiane odlewy.

Udało się też ustalić oryginalną kolorystykę ołtarza: pierwotnie był pomalowany na czarno i miał żółto-brązową ornamentykę.

## Pojawia się anioł.

Gdy wydawało się, że nic już nie może zaskoczyć konserwatorów, ci uważnie przypatrzyli się świeżo odkrytemu obrazowi, który przez dziesiątki lat zakrywało wcześniej płótno z chrztu Chrystusa w Jordanie. – W bocznym świetle na malowidle wyraźnie widać było fakturę przypominającą uskrzydłonego anioła, który znajdował się jakby pod spodem malowidła – relacjonuje Monika Nowocińska. – Po wykonaniu odpowiednich badań doszliśmy do wniosku, że to po prostu autorska zmiana koncepcji w trakcie malowania.

## Parafianie mogą być szczęśliwi

– Wobec tak licznych niespodzianek pojawił się problem, jak ma wyglądać ołtarz po konserwacji – mówi Zenon Lizun. – Decyzję podjęła specjalnie powołana komisja konserwatorska. Ustalono, że ołtarzowi należy przywrócić wygląd nadany w czasie pierwszej renowacji w 1734 r., bo była najbardziej spójna stylistycznie i najbogatsza.

Odkryte oryginalne obrazy na drewnie zostały wyeksponowane w ciemnozielonym ołtarzu. – Parafia bierzgłowska zyskała parę bardzo cennych obrazów. Ich autor to dobry malarz, najpewniej z toruńskiego warsztatu cechowego. Widać, że znał swój fach – twierdzi Monika Nowocińska. – Parafianie mogą być szczęśliwi, że to im przytrafiło się takie odkrycie.

Obrazy namalowane na płótnie zawisły natomiast na ścianie w pobliżu ołtarza. Wkrótce otrzymają odpowiednie ramy z epoki.